

MAREK NOWAK

## KOLORY W LITURGII JAKO *NOMEN ACTIONIS*

Symbolika kolorów jest jedną z najpowszechniej znanych i świadomie stosowanych w heraldyce, alchemii, sztuce i literaturze. Towarzyszy ona człowiekowi od zawsze. W świecie barw jest drogowskazem, dzięki któremu przekazujemy innym treści dla nas istotne. Ożywia naszą wyobraźnię. Tworzy nowe przestrzenie. Powszechnie stosowana zostaje jednak coraz częściej odstawiana na ubocze. Wszelki wpływ mediów i szybkiej informacji przeradza symbol w masowy kicz. W poniższej refleksji chcę zatrzymać się nad znaczeniem koloru w liturgii Kościoła i ukazać, że burzenie czystości barw, deformowanie szat liturgicznych brokatami i niezrozumiałymi aplikacjami, dowolne eksperymentowanie sprawia, że symbol, którego istotą jest naprowadzenie i ukazanie działania, staje się obcy i zupełnie niezrozumiały.

### 1. Symbolika kolorów — żywiołem świata

Fundamentem symboliki kolorów — zdaniem Juana Eduardo Cirlota<sup>1</sup> — są trzy przenikające się czynniki.

Pierwszy z nich to ekspresja, wyrazistość barwy, która jest postrzegana przez człowieka jako coś naturalnego i z góry przyjętego. Nie koncentrujemy uwagi na tym, co wyraża dany kolor. Przyjmujemy jego obecność i posługujemy się nim w sposób dowolny, a często wręcz nieświadomy.

Do powyższego czynnika zostaje dołączona relacja pomiędzy kolorem a symboliką. Jest ona mocno zakorzeniona w tradycji (szczególnie w symbolice planetarnej). Dopiero tutaj rodzi się próba interpretacji. To właśnie tu poszukujemy właściwego znaczenia, treści, która ułatwia nam porozumienie i odnalezienie sensu.

Trzecim czynnikiem jest doświadczenie zdobywane przez człowieka. Cirlot mówi o „pokrewieństwie między kolorem a jakimś żywiołem, królestwem natury, ciałem bądź substancją”<sup>2</sup>. Jednym z najstarszych świadectw symboliki kolorów jest przypisanie barw siedmiu ciałom niebieskim w kulcie astralnym uprawianym przez Babilończyków<sup>3</sup>. Element ten jest wykorzystaniem skojarzeń, które silnie oddziałują na ludzki umysł. Dzięki nim łączymy barwy z obserwowanymi zjawiskami natury,

---

<sup>1</sup> J.E. CIRLOT, *Słownik symboli*, Kraków 2000, s. 182.

<sup>2</sup> *Tamże*.

<sup>3</sup> D. FORSTNER, *Świat symboliki chrześcijańskiej*, Warszawa 1990, s. 113.

z otaczającą nas przyrodą, z wydarzeniami z codziennego życia. Doświadczenia te są na tyle uniwersalne, że znajdują zastosowanie w ogólnie przyjętej symbolice. Dzięki nim potrafimy w pełniejszy sposób wyrazić otaczający nas świat barw zarówno w liturgii, jak i w codziennym życiu.

## 2. Barwa zrodzona z bieli

W ciągu wieków wielokrotnie podejmowano próby definiowania pojęcia koloru. Jedną ze współczesnych formuł określa go jako „postrzeganą wzrokowo właściwość ciała, polegającą na selektywnym pochłanianiu przez dane ciało odpowiedniej ilości promieni świetlnych oraz odbijaniu, rozpraszaniu lub przepuszczaniu pewnych promieni”<sup>4</sup>. Definicja ta wskazuje przede wszystkim na światło, na biel, która pochłaniana przez dowolne ciało przechodzi metamorfozę i wyłania z niego swe piękno, czyli barwę.

Pomimo wspomnianej powszechności, symbolika barw często interpretowana jest w sposób różnorodny (począwszy już od tekstów Starego Testamentu). Jest to zrozumiałe ze względu na odrębność osób, narodów, rodzin czy postaw społecznych i religijnych. Poniższe zestawienie jest próbą wyszczególnienia znaczeń najczęściej spotykanych w naszej kulturze<sup>5</sup>.

### 2.1. Biel — „Każdego czasu niech szaty twe będą białe” (Koh 9,8)

Biel jest wyrazem radości i świątecznego nastroju. W Biblii pojawia się m.in. przy opisie szat aniołów (Mt 28,3), podczas Przemienienia (Mt 17,2) oraz wielokrotnie w Apokalipsie św. Jana, gdzie wyraża doskonałą czystość, zwycięstwo i wieczną chwałę (Ap 4,4; 7,9; 19,8). U samych początków była oznaką trądu (Kpł 13,2n; 2 Krl 5,27). Według Klemensa Aleksandryjskiego kolor ten symbolizuje ludzi miłujących pokój i światło.

Biel, jako kolor, który jeszcze wszystko w sobie zawiera, jest również symbolem początku i otwartych możliwości. Jest wyjściem ku całemu stworzeniu. Od wieków biel jest oznaką odświętności, wielkości oraz czystości zarówno duchowej, jak i cielesnej.

### 2.2. Czerwień — „Choćby wasze grzechy były jak szkarłat” (Iz 1,18)

W biblijnym symbolu czerwieni widziano kolor krwi, w którym jest „życie wszelkiego świata” (Kpł 17,14). Barwa ta była znakiem siły i młodości, barwą ognia (w tym również ognia miłości). Od początku zestawiano ją z płomieniami wscho-

<sup>4</sup> J. TOKARSKI, *Słownik wyrazów obcych*, Warszawa 1980, s. 367.

<sup>5</sup> Ze względu na dużą ilość interpretacji symboliki kolorów, ograniczyłem się tylko (dla potrzeb powyższego artykułu) do opisów z następujących publikacji: N. LEMAITRE, M.T. QUINSON, V. SOT, *Słownik kultury chrześcijańskiej*, Warszawa 1997; FORSTNER, *dz. cyt.*, s. 113; CIRLOT, *dz. cyt.*, s. 182.

dzącego i zachodzącego słońca. Niejednokrotnie czerwień symbolizowała nierządnicę wabiącą mężczyzn (Jr 4,30; Ap 17,3). Wojownicy, którzy przed walką malowali swój oręż na czerwono, dodawali sobie odwagi i wzbudzali lęk nieprzyjaciela.

Nowego znaczenia nadała czerwieni rzymska kohorta. Nałożony Jezusowi szkarłatny płaszcz żołnierski miał Go poniżyć i ośmieszyć. Wielokrotnie Biblia posługuje się czerwiecią, opisując grzech (Iz 1,18) i mękę Mesjasza (Iz 63,1-3).

Współcześnie czerwień symbolizuje wybuch, czyn, walkę, cielesność. Często jest oznaką macierzyństwa, ale także pulsującej krwi oraz kreatywności. Zawiera w sobie śmierć i życie, nienawiść i miłość, ogień wschodzącego słońca.

### 2.3. Zielień — „Wdzięk i piękność pociągają oko, a bardziej niż jedno i drugie — świeża zieleń zasiewów” (Syr 40,22)

Zieleń jest kolorem wzrastającej roślinności, oczekiwania żniw. Jest nadzieją, szczęściem, życiem, zapowiedzią potomstwa. Na kartach Nowego Testamentu zieleń symbolizuje światło, które otacza tron Boga; wyraża nadzieję na miłosierdzie nadchodzącego Sędziego (Rz 8,19-22).

Grzegorz Wielki mówił, że „zieloni są ci, którzy zapuszczają korzenie swej myśli w niezniszczalnym dziedzictwie”

Kolor zielony jest odbiciem otaczającej nas roślinności, która stworzona przez Boga napędza człowieka radością i optymizmem. Zieleń jest wiosną, odrodzeniem i nadzieją na pełnię życia. Może jednak być symbolem śmierci i trupiej siności, obrazem rozkładu i niestałości.

### 2.4. Błękit — „Ujrzeli Boga Izraela, a pod Jego stopami jakby jakieś dzieło z szafirowych kamieni, świecących jak samo niebo” (Wj 24,10)

Barwa niebieska jest symbolem nieba i wszystkiego, co jest z nim związane. Oznacza trwanie, stałość i wierność. Używany w kulcie żydowskim szafir, czyli niebieska odmiana purpury, miał przypominać Izraelitom o Bogu nieba, a niebieska szata najwyższego kapłana była symbolem jego bezpośredniego kontaktu z Najwyższym. W starożytności błękit miał niemal takie samo znaczenie, jakie miała ciemnoczerwona czy fioletowa purpura.

Współcześnie kolor niebieski jest symbolem przestrzeni oraz myśli. Jest barwą spokoju, barwą pogodnego nieba, życiodajnej wody, nieskazitelności i czystości. To pełnia niewinności i spokoju.

### 2.5. Purpura i fiolet — „Białe tkaniny lniane i fioletowa purpura były przymocowane sznurami z bisioru i czerwonej purpury” (Est 1,6)

Stary Testament wymienia purpurę jako barwę królewską (Syr 40,4; Ez 23,6; Est 1,6) oraz jako oznakę zamożności (Prz 31,22). Przede wszystkim była to jednak barwa symbolizująca Boga Królującego.

Fiolet symbolizuje wcielonego Boga—Człowieka, Chrystusa, którego w cierpieniu przedstawia się odzianego w płaszcz tego koloru.

Fiolet jest połączeniem błękitu z czerwienią. Symbolizuje niebiańskość i zmysłowość, dzień i noc, jedność ziemi i nieba. Jest wschodzącą zorzą, która zapowiada słońce i nowy dzień<sup>6</sup>.

Barwa pojawia się, gdy dany przedmiot jest oświetlony. W przeciwnym razie zawsze pozostaje czernią. W liturgii takim światłem jest historia zbawienia. Dzięki temu światłu odkrywamy barwy, symbole i obrazy, które prowadzą nas do Boga w ciągu całego roku liturgicznego. Musi to jednak być promieniowanie czyste, dzięki któremu przemówi siła koloru i ożyje symbol.

### 3. Kolor w służbie liturgii

Podczas sprawowania liturgii Kościół posługuje się szatami liturgicznymi w kolorach odpowiadających okresom liturgicznym. Kształtujący się przez wieki „kanon kolorów”<sup>7</sup> był ściśle powiązany z metodami farbowania tkanin. Od samego początku najcenniejszą barwą była czarna purpura, którą aż do naszych czasów używano w liturgii Wielkiego Piątku<sup>8</sup>.

Starożytna technika barwienia, polegająca na umiejętnym dodawaniu odcieni purpury oraz szlachetnych kamieni, pozwalała na wydobywanie całej gamy kolorów — od nasyczonej czerwienią czerni poprzez fiolet purpurowy i czerwień karmazynową aż po różne odcienie zieleni<sup>9</sup>.

Na przełomie IX i X w. purpura zaczęła stopniowo tracić swą wyjątkowość. Coraz częściej szaty liturgiczne nawiązywały do motywów roślinnych<sup>10</sup>. Pierwszy kanon kolorów, podany przez papieża Innocentego III, nie był zobowiązujący. Dopiero *Mszał* z 1570 r. ustalał kolory w następujący sposób<sup>11</sup>:

- kolor biały na święta Pańskie i świętych, którzy nie byli męczennikami;
- kolor czerwony na Zesłanie Ducha Świętego, święta Krzyża, Apostołów i Męczenników;
- kolor fioletowy na Adwent, Wielki Post, dni kwartalne i pokutne;
- kolor zielony na zwykłe dni tygodnia;
- kolor czarny na Wielki Piątek.

<sup>6</sup> Taką symbolikę ukazał Jan Paweł II podczas Wielkiego Jubileuszu 2000. Jubileuszowe szaty liturgiczne miały symbolizować poranek nowego tysiąclecia, odrodzenie serc i ducha.

<sup>7</sup> B. NADOLSKI, *Liturgika*, t. I: *Liturgika fundamentalna*, Poznań 1989, s. 138.

<sup>8</sup> Por. *tamże*.

<sup>9</sup> M. KUNZLER, *Liturgia Kościoła*, Poznań 1999, s. 223.

<sup>10</sup> NADOLSKI, *dz. cyt.*, s. 138.

<sup>11</sup> KUNZLER, *dz. cyt.*, s. 223.

Powyższe przyporządkowanie kolorów było powszechnie obowiązujące i w formie prawie niezmienionej przetrwało i zostało przyjęte przez Sobór Watykański II (*Konstytucja o liturgii świętej*), a następnie zatwierdzone przez papieża Pawła VI w Konstytucji apostolskiej z 3 kwietnia 1969 r. *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego* z 1969 r. umożliwia Konferencjom Biskupów ustalać nowe zasady, które być może pełniej odpowiadałyby potrzebom poszczególnych narodów<sup>12</sup>.

Znaczących zmian nie umieszczono także w najnowszym wydaniu *Ogólnego wprowadzenia*<sup>13</sup>. Negatywnie odniesiono się tylko do sporadycznie używanego w liturgii koloru złotego.

#### 4. Kolory szat liturgicznych znakiem działania w liturgii

Powyższe zestawienie symboliki barw wskazało na związek koloru z otaczającym nas światem, z naszymi przeżyciami czy z tradycją narodu. W liturgii związek ten zostaje pogłębiony. Kościół posługuje się szatami liturgicznymi w odpowiednich kolorach w taki sposób, aby zewnętrznie wyrażać podstawowe prawdy okresów liturgicznych, podstawowe prawdy wiary<sup>14</sup>. Symbolika szat liturgicznych jest jednym z wielu znaków wprowadzających w istotę liturgii. Kolor spełnia w niej funkcję wskazania, ożywienia oraz otwarcia się wspólnoty na teologiczne treści. Jest środkiem „wyrażania” się kapłana, który podczas sprawowania liturgii wchodzi w kontakt z Bogiem poprzez nałożenie szat w odpowiednim kolorze<sup>15</sup>. Dzięki temu kolor w liturgii staje się *nomen actionis*, znakiem działania, ożywieniem, zachętą do pełniejszego uczestnictwa w Eucharystii, a przede wszystkim częścią celebracji. Nie jest to działanie wskazujące na celebransę czy wspólnotę, lecz „prowadzące do przeżycia uobecniającego się misterium Chrystusa”<sup>16</sup>.

Podjmując refleksję nad symboliką barw, musimy być w pełni świadomi zakotwiczenia koloru w naturze, które jest początkiem kosmologizacji liturgii. Dzięki takiemu spojrzeniu możemy ukazać Boga w otaczającej nas przestrzeni, możemy odkryć uniwersalne prawdy wiary. Zapominając o tym, przytłaczamy liturgię złotymi szatami, mieszaniną przypadkowych kolorów, niezrozumiałymi aplikacjami i przepychem. Tym samym zabijamy dynamiczny wyraz rytuału (*situs* teologiczny), niszczymy jego poetykę, pierwotne znaczenie. Ginie czystość koloru, pełnia jego wyrazu. Doskonałość rodząca się z bieli, rodząca się ze światła staje się kiczem. Zatracać wrażliwość na ekspresję pozawerbalną sprawiamy, że symbol staje się nieczytelny, a wręcz zdaje się być zupełnie obcy i nic nie mówiący. Punktem wyjścia nie jest

<sup>12</sup> *Ogólne wprowadzenie do Mszału Rzymskiego*, Poznań 1986, s. 78, nr 308.

<sup>13</sup> *Institutio Generalis Missalis Romani 2000*, s. 346–347.

<sup>14</sup> K. GRZELAK, *Służba liturgiczna*, „Msza Święta” 1 (1999), s. 6.

<sup>15</sup> KUNZLER, *dz. cyt.*, s. 225.

<sup>16</sup> NADOLSKI, *dz. cyt.*, s. 140.

wtedy istota danej rzeczywistości teologicznej, ale niczym nie motywowana dowolność, której nie można odnieść ani do natury, ani tym bardziej do liturgii. Znak działania – *nomen actionis*, który powinien poszerzać horyzont przez działanie na zmysły, staje się znakiem niepewności i nietrwałości.

## 5. Zakończenie

Powyższa refleksja i próba zestawienia symboliki kolorów ukazuje szaty liturgiczne jako znak funkcji właściwej każdemu z posługujących. Przywdziewane szaty powinny w każdym czasie podkreślać piękno czynności liturgicznych<sup>17</sup>. Stanie się tak tylko wtedy, gdy barwa będzie autentyczna, gdy będzie zrodzona ze światła i otaczającego nas świata oraz wtedy, gdy swoją czystością i dynamizmem postawi przed człowiekiem pytanie o misterium.

W obecnych czasach nie jest to łatwe. Katalogowe szablony często proponują szaty liturgiczne będące jedynie kolejnym eksperymentem. Zapominamy o tym, że podstawowe kolory posiadają własne nazwy. Gdy podejmujemy się próby nazwania odmian kolorów i odcieni powstałych z ich zmieszania, odczuwamy brak właściwych słów. Nazywamy je wtedy, posługując się przedmiotami z naszego otoczenia, albo wyrażamy nasze uczucia, które mogłyby opisać powstały kolor. Pozostaje mieć tylko nadzieję, że powyższa refleksja przyczyni się do poszukiwania czystości koloru i do ukazania barwy jako znaku działania w liturgii Kościoła.

---

<sup>17</sup> Por. OWMR 297.